

Spokojnie możemy wam powiedzieć, że dzieje wojen niewiele posiadają kart równie świetnych.-

M. 14. IX. 43r.

Berno Szwajcarskie, dnia 10. IX. 43r. Prof. von Saliss
Przesład t. zgodniowy.

Ub. tydzień odana przyszła się gorączkowym tempem wydarzeń. Rozjem między Włochami a sojusznikami i odzyskanie Stalino przez Rosjan, to dwa najważniejsze momenty. Podczas, gdy entuzjazm zapanał w Rosji, a w ulicach Nowego Jorku i Londynu panowała radość, w Niemczech panuje rozgoryczenie z powodu Włoch i brak jakiegokolwiek iluzji co do sytuacji włoskiej. Mediolan, Como i inne miasta póln. Włoch były widownią nieopanowanej radości ludności włoskiej. Tłumy wyległy na ulice, rzesze się oświetlone wbrew przepisom o zaciemnieniu wypełniły kościoły, zanosząc modły o szybki pokój. Niektóre warunki rozejmu nie zostały jeszcze ogłoszone, sytuacja przedstawia się jasno: tak, jak upadek reżimu faszystowskiego stanowił ciężką porażkę wojskową dla Niemiec, tak reżim Badoglio musiał z natury rzeczy doprowadzić do próby o rozejm. Włochy znalazły się w ciężkim położeniu. Niemcy nie mogli i nie chcieli z nich się wycofać, aljanci nie mogli zrezygnować z Włoch, jak z bazy wypadowej. Neutralizacja była niemożliwa. Naród i rząd włoski znalazły się między młotem a kowadłem. Jedno w każdym razie było oczywiste: ani armia, ani lud nie chciały walczyć po stronie Niemców. Wojna nigdy nie była we Włoszech popularna. Niechętne dawno wojskowe przestrzegało rząd zarówno w roku 1939 przy zawarciu paktu stalowego, jak i w roku 1940 w czasie ataku na Grecję przed podejmowaniem wojskowych zobowiązań i akcji. Armia nie powróciła jeszcze do sił po walkach w Hiszpanii i Abisyrji i nie posiadała nowoczesnego uzbrojenia. Mimo tego wojskowy wkład ze strony Włoch nie był